

UE mówi dziennikarzom jak mają pisać o imigrantach

26 października 2017

Sfinansowany przez Unię Europejską dokument dla dziennikarzy „Informowanie o migracji i mniejszościach” jest próbą wprowadzenia autocenzury w trudnym temacie, uważa pisarz Bruce Bawer, autor książki o radykalnym islamie w Europie.

Jakie są to zalecenia? „Nie dawać przestrzeni poglądom skrajnym, tylko w celu „pokazania innego stanowiska’”. Raport ostrzega także przed „sensacyjnym i upraszczającym pisaniem o imigracji”, bo „może to rozpalać istniejące społeczne uprzedzenia”.

Niestety Bawer zauważa, że nie znajdziemy wyjaśnień, co znaczy w tym wypadku „skrajny”, „upraszczający” itd. Czy chodzi o ignorowanie na przykład faktu, że zamachowiec, zanim rozjechał, zastrzelił czy zasztyletował ludzi krzyczał „Allah Akbar”?

Raport jednak stara się tak nakierować dziennikarza, że jeżeli już musi pisać o różnych incydentach, powinien ująć ich „prawdziwe źródła”, które „najczęściej nie mają nic wspólnego z przynależnością etniczną czy religijną”. Tutaj warto włączyć „kolonializm, rasizm i nierówności społeczne”.

Autorzy raportu przestrzegają także, żeby nie pisać, że muzułmanie różnią się od mieszkańców krajów, do których przyjeżdżają, czy też opisywać wydarzenia w kontekście „zderzenia cywilizacji”. Nie należy też zwracać uwagi na stroje muzułmanek, bo to je wyklucza. A przypadku imigracji nie używać słów „fala”, „zalew”, „napływ”, bo sugeruje się masową inwazję. Nie powinno się też stawiać pytań, czy „twierdzenia poszukujących azylu są prawdziwe”.

Raport, napisany przez media z różnych krajów, wymienia

jeszcze wiele innych zaleceń dotyczących właściwego pisania o problemie. Zdaniem Bawera „ciekawe jest, że wiele osób ekscytuje się fake newsami Trumpa, ale nie zajmuje się narzędziem superpaństwa Unii Europejskiej, które mówi mediom”, jakiego języka używać w dziennikarstwie.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: [GatestoneInstitute.org](https://www.gatestoneinstitute.org)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)